

Jerzy (Pańkowski)

"Starcy Pustelni Optyńskiej", Ireneusz Cieślik, Kraków 2005 : [recenzja]

Elpis 8/13/14, 267-269

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ireneusz Cieślik, *Starcy Pustelni Optyńskiej*, Kraków, 2005, Homini, s. 202.

Niedawno ukazała się niewielka publikacja w języku polskim poświęcona Starcom Pustelni Optyńskiej autorstwa Ireneusza Cieślika — teologa i publicysty Tygodnika Powszechnego. Oto, jakie refleksje nasuwają się przy lekturze recenzowanej obecnie książki.

Nie ma wątpliwości, że najbardziej widocznym impulsem nadejścia duchowej wiosny jest zawsze odrodzenie życia monastycznego. O takim renesansie można mówić w stosunku do dziewiętnastowiecznej Rosji, gdzie centrum takiego życia stał się monaster pod Kozielskiem zwany Pustelnią Optyńską. Początki tego szczególnego miejsca nie są dokładnie znane, aczkolwiek wiążą się one legendarnie nawet z księciem Włodzimierzem Chrobrym czy też jego kolejnymi następcami. Najważniejsze jest to, że monaster ten stał się miejscem duchowych zmagania i oazą, gdzie odrodził się charyzmat rosyjskiego starcostwa.¹ Monaster stał się sławny po 1821 roku, kiedy to w nieodległym eremie, który powierzono opiece świętego Jana Chrzciciela, zamieszkali znani wówczas starcy. Niezauważalnie stał się on miejscem licznych pielgrzymek z całej Rosji. Obecny tam fenomen kierownictwa duchowego wpłynął w znacznym stopniu na wzrost świadomości życia kościelnego i religijnego. Mądrość starców z Optiny zaspakajała potrzeby nie tylko prostych ludzi, ale również przedstawicieli rosyjskiej inteligencji. Pozostawili oni po sobie nieoceniony dorobek doskonałości duchowej, który wyznaczył kierunek powrotu rosyjskiej myśli społecznej, kulturowej, religijnej i teologicznej do pierwotnych źródeł. Doświadczenie świętości starców z Optiny stało się więc doświadczeniem nie tylko Kościoła, ale także całego narodu ówczesnej Rosji.

Zjawisko starcostwa, pomimo że nie należy do hierarchii Kościoła, stanowi jeden ze szczególnych darów Bożych, które nie mogą być udziałem

¹ Oto, co na ten temat pisał Olivier Clement: „Związek starości z modlitwą ma na chrześcijańskim Wschodzie pewien rys specyficzny. Otóż mianem «starzec» określa się tam człowieka o ogromnym doświadczeniu w życiu wewnętrznym, który może być dla innych przewodnikiem duchowym. Stąd często pojawiający się w tym kontekście słowiański wyraz «starcestwo», co na język polski można by przetłumaczyć jako «starcowanie», czyli pełnienie roli starca.” (Cieślik Ireneusz, *Starcy Pustelni Optyńskiej*, Kraków, 2005, s. 12).

łem każdego człowieka. Starcami w Kościele Wschodnim byli mnisi, pustelnicy, biskupi, ale i zwyczajni kapłani. Byli nimi przedstawiciele szczególnej formy ascetycznych zmagañ, znani jako saloici (ros. *jurodiwi*)², były nimi również kobiety. Starzec to charyzmat, to bezpośrednie kierownictwo Ducha Świętego, to wielka, trudna droga świętości, która od początku do końca jest służbą z ogromnym poświęceniem dla bliźniego. Starzec nigdy nikomu się nie narzuca, nikogo nie przymusza. We wschodniej tradycji trwa ustne przekonanie: kiedy już poprosiłeś starca, by wskazał ci drogę, tą drogą idź, każda inna, którą sam sobie wybierzesz, będzie zgubna. „*Bez odniesienia do Ducha Świętego Starcostwo nie ma racji bytu — pisze Ireneusz Cieślík — do pełnienia tej roli potrzebne jest zupełne wyrzeczenie się własnego «ja» i całkowite powierzenie działaniu Ducha Świętego. To w takiej postawie ma swe źródło dar starców określany bądź to jako widzenie, bądź przenikanie ludzkich serc i myśli*”³.

Pustelnia Optyńska, niemal w całej swojej dziwnastowiecznej historii słynęła właśnie z powodu starców. Starcostwo odrodzili w niej ojcowie Mojżesz i Antoni — bracia Pułłowy — zainspirowani życiem duchowym mołdawskiego ascety ojca Paisjusza Wielickowskiego. Pierwszym spośród powszechnie znanych starców optyńskich był Leonid (Nagołkin), zmarły w 1841 roku. Jego następcą okazał się być o. Makary (Iwanow), który z braćmi Kiriejewskimi — wybitnymi naukowcami — założył bibliotekę i optyńskie wydawnictwo. Ojciec Makary postanowił wydać pisma Ojców Kościoła przetłumaczone z języka greckiego przez wspomnianego wyżej ojca Paisjusza Wielickowskiego. Bracia Kiriejewscy w pełni sfinansowali to ważne przedsięwzięcie. Był to prawdziwy powrót do wielkiej tradycji wydawniczej monasterów starej Rusi. Pierwsza książka ukazała się w Optonej w 1847 roku, a do końca stulecia opublikowano już około 130 prac wymagających niewątpliwie ogromnego wysiłku naukowego. Ojciec Makary zmarł w 1860 roku, a zastąpił go największy i najbardziej znany z optyńskich starców, święty Ambroży (Grienkow). Prawdopodobnie był on prawzorem starca Zosimy z *Braci Kara-*

² *Jurodiwi* — szaleńcy Boży, forma świętości rozpowszechniona na chrześcijańskim Wschodzie, ale znana również na Zachodzie w osobach św. Aleksego, czy św. Franciszka z Asyżu. Szalony dla Chrystusa wybiera radykalizm religijny do tego stopnia, że wydaje się pozbawiony rozumu i znosi najgorsze upokorzenia (przyp. autora).

³ Cieślík Ireneusz, *Starcy Pustelni Optyńskiej*, dz. cyt., s. 16.

mazow Fiodora Dostojewskiego.⁴ To do niego wędrowali po naukę i lekarstwo duszy Dostojewski i Władimir Sołowiow, a także Konstantin Leontiew, który w tajemnicy przyjął śluby zakonne, ale również tajemniczy i zdesperowany Wasilij Rozanow. Optyńską Pustelnię odwiedzał również słynny pisarz Gogol. Bywali tu jeszcze Turgieniew i Żukowski oraz wojujący z Kościołem i z Bogiem Lew Tołstoj. Ten wieki sceptyk, krytykujący niemal przez całe swoje życie starców, bywał w Optyńskiej Pustelni niejednokrotnie. Pierwszy raz przybył tam w 1877 roku, gdzie odbył wielogodzinną rozmowę ze starcem Ambrozym. Pomimo, że miał świadomość świętości i przejrystości myśli tego wielkiego ascety, nie zmienił swego nastawienia wobec zasadniczych prawd wiary. Ze starcem spotkał się jeszcze raz w 1890 roku, niedługo przed jego śmiercią.

To tylko kilka refleksji dotyczących ogromnego materiału z zakresu historii Pustelni Optyńskiej. Opublikowana książka Ireneusza Cieślaka przybliża ją czytelnikowi w sposób krótki i komunikatywny. Oprócz opisów historycznych i pouczeń każdego ze starców, autor przeanalizował również kwestię modlitwy Jezusowej, bez której trudno byłoby mówić o istnieniu starcostwa jako charyzmatu Bożego. Książka jest o tyle cenna, ponieważ traktuje o duchowym kierownictwie, którego deficyt jest szczególnie obecny w dzisiejszych czasach. Może ona stanowić inspirację do powstania kolejnych, być może bardziej szczegółowych publikacji, poświęconych mądrości tych szczególnych ascetów, którzy zasłynęli jako Starcy Pustelni Optyńskiej.

Ks. archimandryta Jerzy (Pańkowski)

⁴ Por. *Tamże*, s. 113-141.